

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt  
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-  
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz z o. odp.  
Adres redakcji i administracji: LESZNO  
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr 53.

LESZNO, środa, dnia 4-go marca 1936 roku

Rok XVII

## Mowa p. posła Donimirskiego

w czasie debat sejmowych nad budżetem Min. Rolnictwa

W czasie debat sejmowych nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa zabiera głos m. in. i reprezentant rolnic-



stwa zachodniej Polski p. pos. roln. Do-  
nimirski, który wygłosił przemówienie,  
charakteryzujące położenie rolnictwa  
w zachodniej. Przemówienie to  
świetnie chwytające bolączki rolnictwa  
wielkopolskiego, starczy za cały szereg  
materiałów publikacyjnych. Tem chętniej  
więc zamieszczamy je w skrócie.

Chciałbym — mówił pos. Donimir-  
ski — nasamprzód rozpocząć od spra-  
wy t. zw. rozwarłych nożyc czyli dys-  
proporcji cen między wytworami prze-  
mysłowymi a produktami rolniczymi.  
Rząd obniżając ceny podstawowych  
składników produkcji przemysłowej  
potrafił pewną konsekwencją swoje-  
go działania doprowadzić do pewne-  
go zwarcia tych nożyc, jednakże zwa-  
rca niestety bardzo małego i jak do-  
tychczas praktycznie przez szerokie  
warstwy rolnicze niedostatecznie od-  
czuwanego. Są nawet do zanotowania  
fakty, że wbrew najlepszym intencjom  
rządu podstawowe elementy przemys-  
łowe potrzebne do produkcji rolnej  
nie tylko, że nie przystosowały się do  
tendencji niżkowej cen, ale wręcz  
przeciwnie w cenie zwyżkowały.

Następnie poruszył p. pos. Doni-  
mirski sprawę zadłużenia rolnictwa.

Swoje zadłużenie dźwigało rolnic-  
two pierwotnie zupełnie normalnie. Z  
biegiem jednak ostatnich lat ciężar te-  
go zadłużenia stawał się coraz trudniej-  
szy, coraz uciążliwszy, tembardziej, że  
stopa procentowa nie przystosowywała  
się do niżkowej koniunktury w rolni-  
ctwie i stanął w końcu w jaskrawej  
dysproporcji do wartości warsztatów  
rolnych, której spadek w stosunku do  
r. 1929 szacować można do 60 proc.  
Organizacje rolnicze już przed dwoma  
zgora laty wskazując na konieczność  
oddłużenia wsi domagały się jednora-  
zowego, ale wyczerpującego to zagad-  
nienie poczynania. Niestety nie posz-  
lił się po tej linii budząc się jeszcze  
na ówczesnych możliwościach poprawy. Tu  
charakteryzuje mówca niedostatecz-  
ność oraz połowiczność całej dotych-  
czasowej akcji oddłużeniowej, którą  
z roku na rok stałe trzeba było uzu-  
pełniać. Ostateczny efekt ustaw oddłu-  
żeniowych jest faktycznie nie wystar-  
czający, a ciężar zdaniem moim nie-  
sprawiedliwie rozłożony, albowiem ra-

chunek zapłacił wierzyciel prywatny  
rolnika, natomiast wierzyciel w postaci  
t. zw. kredytu zorganizowanego, głów-  
ny i bodaj podstawowy wierzyciel  
rolnictwa zachodniej Polski, został o-  
chroniony.

W dalszym ciągu swego przemówie-  
nia p. pos. Donimirski zajmuje się  
kilkoma sprawami.

Nie negując zupełnie słuszności po-

wstania Państw. Zakł. Przem. Zbożo-  
wych, nie negując zupełnie ich dodat-  
niego działania dla rolnictwa w pew-  
nych okresach ma jednak wyraźne za-  
strzeżenia do działalności P. Z. P. Z.  
od chwili, kiedy usunęły się one od  
rol regulatora cen zbożowych na ryn-  
ku a przeszły do roli samodzielnego  
kupca — eksportera zbożowego wypo-  
sażonego w poważne przywileje ulg

## Groźne zatory na Wiśle

Woda przerwała wały i wsie zostały zalane wodą

Kielce, 3. 3. Wskutek ruszenia  
lodów na Wiśle pod Zawichostem, we  
wsi Winiary pow. sandomierskiego —  
tworzył się olbrzymi 4-kilometrowy za-  
tor lodowy. Zator ten mimo użycia  
artylerji polowej nie ruszył, lecz skut-  
kiem nadejścia dalszych zatorów zgóry  
powiększył się, powodując piętrzenie  
się wody, co skończyło się przerwa-  
nie prawego wału rzeki Opatówki u  
ujścia do Wisły. Zaczął również prze-

ciekać od dołu wał Wisły, który lud-  
ność z pośpiechem umacniała. Zalane  
zostały wodą wsie: Szczytniki i Słup-  
ce, oraz okoliczne pola i łąki. Skut-  
kiem pogorszenia się położenia ewa-  
kuowano ludność tych i okolicznych  
wiosek. Na zagrożone miejsca przy-  
była z Przemysła kompanja saperów  
z pontonami i oddział minerów, któ-  
ra przystąpiła natychmiast do akcji  
rozbijania lodów.

## Okradzenie listowego w Kaliszu

Kalisz, 3. 3. Wczoraj, w godzi-  
nach rannych, gdy personel pocztowy  
rozpoczął urzędowanie i gdy na mia-  
sto wyruszały listonosze, jednemu z  
nich skradziono w niewytłomaczony  
dotąd sposób z torby pocztowej zł.  
6.200.

Zawiadomiona policja obstawia

gnach, w którym następnie przepro-  
wadziła u zwołanego tymczasem per-  
sonelu i listonoszów skrupulatną rewiz-  
ję osobistą.

O tej niezwyklej i sensacyjnej kra-  
dzieży po Kaliszu krąży fantastyczne  
pogłoski.

## Sowiety przepowiadają wojnę

Moskwa, 3. 3. Marsz. Bluecher  
na uroczystym posiedzeniu chabarow-  
skiej rady miejskiej wygłosił mowę, w  
której oświadczył, że wojna z Japo-  
nią na Dalekim Wschodzie jest ko-  
nieczna. Armja Dalekiego Wschodu  
jest przygotowana. Została ona zaopa-  
trzona we wszystkie środki techniczne.  
Otrzymała wszystko czego było potrze-  
ba, a czasami nawet więcej niż za-  
dała.

Zadaniem naszym obecnie — mó-  
wił Bluecher — jest zorganizowanie  
tyłów armji. Chodzi obecnie o przy-  
gotowanie transportów. Zwróciliśmy  
się w tej sprawie z apelem do orga-  
nizacji robotniczych, ażeby organi-  
zowały wszystkie siły dla należytego  
zapewnienia transportów i zabezpie-  
czenia tyłów armji Dalekiego Wschodu,  
która będzie walczyła z Japonją.

## Podatki hamują rozwój handlu

ale... nie będą narazie zreformowane

Warszawa, 3. 3. Dnia 2-go mar-  
ca o godz. 10 rano odbyło się w Pre-  
zydium Rady Ministrów pod przewod-  
nictwem Marjana Zyndrama-Kościał-  
kowskiego drugie i ostatnie plenarne  
zgrupowanie narady gospodarczej.

Zgodnie z ustalonym programem  
zgromadzenie to poświęcone zostało  
wysłuchaniu sprawozdań z przebiegu  
obrad komisji zjazdowych. Przewodni-  
czący poszczególnych komisji składali  
kolejno sprawozdanie, referując jedno-  
cześnie przyjęte rezolucje.

Zgrupowanie zajął p. premier  
udzielając głosu przewodniczącemu ko-  
misji rynku pieniężnego i kredytów  
prez. Żychlińskiemu, który po scharak-  
teryzowaniu dyskusji odczytał przyję-

te na komisji rezolucje, m. in. w spra-  
wie kredytu krótko-terminowego i rolni-  
czego z przed lipca 1932 r. oraz w za-  
kresie kredytu długoterminowego.

### Min. Beck w Brukseli

Bruksela, 3. 3. Polski mini-  
ster Spr. Zagran., Beck, złożył przed  
południem wizytę premierowi i mini-  
strowi spraw zagranicznych, Van Zee-  
landowi, z którym odbył dłuższą roz-  
mowę.

### Ciągnięcie dolarówki

40.000 dolarów — na nr. 1059950.  
8.000 dol. — nr. 551082.  
3.000 dol. na nr. 1319026 661395  
1294514.

podatkowych, taryfowych na kolejach  
państw., a więc posiadające cechy ra-  
czej estetyczne. Niektóre posunięcia P.  
Z. P. Z. przynoszą zupełnie wyraźną  
krzywdę rolnictwu. Do takich należy  
znany fakt zakupienia przez nie zbo-  
ża litewskiego. Zdawałoby się wprost  
nie do wiary, że w chwili, kiedy rolni-  
ctwo polskie szuka kurczowo ryn-  
ków zbytu dla uplasowania nadmiaru  
swojej produkcji żyta, w chwili kiedy  
wewnątrz kraju rolnictwo żyta swo-  
jego pozbyć się nie może, bo kupcy  
zbożowcy nie mają nań zbytu ku-  
pować go nie mogą, a ostatecznie ku-  
pując płacą rolnikom ceny poniżej no-  
towania na giełdzie. P. Z. P. Z. zamiast  
stać się odbiorcą tak pożądanym żyta  
polskiego, szukają go spokojnie na  
rynkach zagranicznych, a wprowadza-  
jąc do naszego portu zbożowego i znie-  
szawszy z żyłem polskim jako takie  
dalej je eksportują?

W dalszym ciągu mówca krytycz-  
nie odnosi się do przedstawienia naszej  
polityki rolnej ze zbożowej na hodow-  
laną. Koncepcja ta nie entuzjazmuje  
bynajmniej rolników Wielkopolski, któ-  
rzy nie mają naogół w gospodarstwach  
swoich odpowiednich warunków na-  
turalnych do jej realizowania.

Przechodząc do sprawy zmiany  
ustroju rolnego, obecnie silnie wysu-  
wanej, mówca z całym naciskiem  
stwierdza, że w województwie poznań-  
skim i pomorskim istnieje dobro-  
wolna podaż ziemi i takież popyt na  
nią przewyższające granice przewi-  
dzone ustawą o zmianie ustroju rol-  
nego, brak tylko jak zresztą w całej  
Polsce czynnika kredytodawczego, któ-  
ryby obu stronom tak sprzedającej  
jak i kupującej dopomógł do sfinan-  
sowania tego zagadnienia. Gdyby nie  
to, reforma ustroju rolnego na zie-  
miach zachodnich odbywałaby się cał-  
kowicie samorzutnie w tempie conaj-  
mniej odpowiadającym ustawie, i nie-  
przychodziłoby na końcu każdego roku  
do gospodarczo szkodliwego wykupu  
ziemi przez Państwo. Przymusowy zaś  
wykup ziemi po cenach niższych ani-  
żeli jest nią cena rynkowa jest poza-  
tem aktem antygospodarczym w szcze-  
gółności w dobie kryzysu, aktem ob-  
niżającym sztucznie wartość ziemi.

Przy sprawie tej na czoło wysu-  
wa się również kwestja bezrobocia. —  
Mylne sądzi, kto sądzi, że rozumna i  
do warunków ziem zachodnich przy-  
stosowaną parcelację można zwalczać  
bezrobocia na Pomorzu i w Poznań-  
skim. Wręcz przeciwnie, ostre i nie-  
ogłędne nasilenie parcelacji wywołuje  
tam nieraz pogłębienie się bezrobo-  
cia. Albowiem mniej rodzin zostaje  
na roli parcelowanej osiedlonych ani-  
żeli przez ubytek ziemi w większym  
warsztacie pracy zwolnionych. Zwol-  
nieni zaś robotnicy stają się nowym,  
a tak bardzo w dzisiejszych trudnych  
czasach niepożądanym ciężarem pu-  
blicznym gmin wiejskich.

Dalszym takim zagadnieniem to  
podział ziemi parcelowanej. Tu należy  
przede wszystkim wziąć pod uwagę  
słuszny i bezwzględnie zasadniczy po-  
stulat Wielkopolski i Pomorza uwzględ-  
nienia przy rozdziale i sprzedaży zie-  
mi w pierwszym rzędzie elementu miej-  
scowego, zanim przystąpi się do trans-  
plantacji elementu osadniczego innych  
okolic Polski.

## „Czuwaj“

miesięcznik harcerski.

Już wyszedł w zwiększonym nakładzie marcowy numer miesięcznika harc. „Czuwaj“. Barwna okładka jak też i bogata treść artykułów, pisanych w większej części przez młodzież, czyni pismo b. ciekawym i pożądanym wśród młodzieży.

Pismo to, będące w naszym ośrodku informatorem o ruchu skautowym, wyrazem i rzecznikiem zapatrijwań harcerskich na ogół spraw bez- lub pośrednio dotyczących Związku, będące wreszcie łącznikiem organizacyjnym i koryfeuszem, torującym drogę zdobyciom na terenie ideologii, techniki i melodyki skautowej, zdobywa sobie z każdym dniem uznanie. Ostatnio Kom. Wilk. Chorągwi Harcerzy zdecydowała się wystać kilka egzemplarzy „Czuwaja“ do Ameryki Północnej do harcerzy polskich. W ten sposób harcerze lescy czynią przyczyniając się do „mądrości i uczciwej propagandy Polski i Harcerstwa zagranicą. Poza tym w tych dniach Państw. Wyd. Książek Szkolnych w Warszawie przesłało kilka egzemplarzy recenzyjnych, nawiązując w ten sposób kontakt z miesięcznikiem harc. Przyczyniło się to niewątpliwie do rozpowszechnienia miesięcznika harcerskiego „Czuwaj“ wśród młodszych warstw młodzieży, jak też i wszystkich tych, którym zależy na dobrej lekturze młodzieżowej.

## Wystawa w Lesznie

„Prasa i książki katolickie“.

Dnia 15. bm. w sali tuł. Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego nastąpi otwarcie „Wystawy prasy i książek katolickich“. Protoktorat nad wystawą objęli łaskawie p. dyr. Perzyński i ks. prefekt Marciniak. Wszystkie książki katolickie dostarczą księgarnia p. A. Krajewicza z Leszna (ul. Marsz. Piłsudskiego). Wystawa potrwa 14 dni. Bliższe szczegóły podamy później.

## Nareszcie jakaś impreza sportowa

Od przeszło dwóch miesięcy panuje w sporcie leszczyńskim zupełna cisza. Imprezy żadnej, nawet na lekarstwo. Wszyscy sportowcy spragnieni są wprost jakiegoś ciekawego wydarzenia sportowego. Dlatego też z nieklamną zapewne radością i zadowolaniem powitają wiadomość, że na nadchodzącą niedzielę, dnia 8. bm. miejscowy „Sokół“ zakontraktował mecz piściarski z doskonałą drużyną „Sokoła“ gnieźnieńskiego. Spotkanie odbędzie się punktualnie o godz. 18-ej.

JADWIGA C...

## „Bezimienna“

(Powieść współczesna).

21

Położyła się znowu i z niewysłowioną rozkoszą snuła się za jego myślami, za przemyśleniami podróży po dzikich, bajecznie barwnych krajach. Miała wrażenie, że to on sam, we własnej osobie, opowiada jej o wszystkim, co widział i przeżył. Czytała do późna w nocy, aż znużenie przymknęło jej powieki.

### ROZDZIAŁ PIĄTY.

Gdy nazajutrz służący zameldował hr. Güntera Taxemburga, radca Ruthart przyjął go w wytwornym salonie swej willi.

— Jakże mi miło powitać pana u siebie — ozwał się z serdeczną uprzejmością do gościa. Umiał być ujmujący, gdy leżało to w jego planach. Hr. Taxemburg skłonił się:

— Wczoraj wieczór przybyłem do Berlina i dziś w każdym razie wybierałem się do pana, choćbyśmy się nie spotkali w operze. Wie pan, panie radco, że jedynie w tym celu przybyłem do Berlina.

Radca z uśmiechem pochylił głowę.

— Tak, wiem o tem, hrabio. Proszę, niech pan siada.

## Krwawe porachunki w Święciechowie

Bójka szklankami w restauracji p. Białasowej

W Święciechowie (pow. leszczyński) na rynku wywiązała sprzeczka między 26-letnim Andrzejem Kocińskim a 32-letnim Ign. Różankiem.

Różanek chcąc uniknąć jakiegokolwiek przykrości ze strony podchmielonego Kocińskiego, schował się do restauracji p. Białasowej. Kociński nie dał jednakże za wygraną i pobiegł za nim do lokalu, gdzie wszczął ponownie sprzeczke, przeistaczając ją w bójkę, podczas której szklanką od piwa uderzył Różankę tak silnie w głowę, że tenże stracił przytomność. Silnie pokaleczono go i zbroczono krwią. Różanka odprowadzono do domu, awanturnikiem zaś zaopiekowali się obecni. Niewątpliwie krwawe porachunki w Święciechowie będą przedmiotem rozprawy sądowej.

## Wypadek we Wilkowicach

Staruszek spadł z drzewa i doznał dotkliwych obrażeń

W Wilkowicach (pow. Leszno) zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który rozmaicie komentowano w okolicy, na swój sposób, tymczasem ilo nieszczęśliwego wypadku przedstawia się następująco:

Około 61-letni ogrodnik M. Skrzypczak zatrudniony był przy obcinaniu gałęzi na drzewach; w pewnej chwili stracił równo-

wagę i spadł z dość dużej wysokości na ziemię, odnosząc dotkliwe obrażenia czaszki. Przywołany natychmiast na miejsce nieszczęśliwego wypadku p. dr. Polewski z Leszna udzielił nieszczęśliwemu pomocy lekarskiej tak, że Skrzypczakowi nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

## Komunikat Starostwa Powiatowego

w sprawie zezwoleń na prawo posiadania i noszenia broni

Z dniem 1. stycznia 1933 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 27. X. 1932 r. dot. Prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 807), w myśl którego każdy właściciel broni powinien był postarać się w Starostwie o zezwolenie na prawo posiadania i noszenia broni.

Na przestrzeni minionych 3 lat stwierdziłem jednakże, że nie wszyscy posiadacze broni, zamieszkali na terenie tuł. powiatu, dostosowali się do przepisów tego prawa i nie postarali się dotąd o zezwolenie Starostwa na legumne posiadanie tej broni.

Wobec tego wzywam wszystkich tych, którzy posiadają broń nielegalnie, aby do dnia 15. marca br. złożyli broń dobrowolnie w miejsc. Poster. Pol. Państw. względnie wystarali się do tego czasu o zezwolenie Starostwa na prawo jej posiadania.

Wszystkim tym, którzy zastosują się do powyższego polecenia, gwarantuję zupełną bezkarność za dotychczasowe nielegalne posiadanie broni i amunicji.

Natomiast po tym terminie, Policja Państwowa będzie przeprowadzała ścisłe rewizje domowe za bronią i amunicją, jak również winnych posiadania broni i amu-

nicii bez zezwolenia podlegnie do odpowiedzialności karnej zgodnie z art. 48 powyższego prawa a mianowicie 6 miesięcy aresztu lub 500 zł grzywny.

Zajęta broń i amunicja ulegnie przekazowi.

Starosta Powiatowy

(—) R. Świątkowski

## Mistrzostwo Leszna

Już ostatnie kilka dni dzieła nas od 5. marca br., w którym to dniu rozpoczęła się wielki, mistrzowski turniej mistrza Leszna w grze szachowej. Platoniczna walka o tytuł mistrza winna ścisnąć wszystkich szachistów Leszna i okolicy. Cenne nagrody, fundowane przez różne organizacje są dostępne dla każdego, do nikt wśród nas nie jest tak wybitnym graczem, aby był bezwzględnie pewnym wygranej. Nie lekceważmy ani i stawmy do walki w której nie nie tracimy, a zdobyć możemy i tytuł i nagrodę. Wszystkich, dotąd niezgłoszonych szachistów uprzedzamy, że zapisy udziału w turnieju przyjmują Klub szachowy „Hebman“ dziś, w poniedziałek, od 20—23 w Hotelu Polskim, oraz pp. Olszewski Marjan, zegarmistrz, ul. Marsz. Piłsudskiego 46 i Hebnowicz, ul. Leszczyńskich 39 u p. Semrau.

Zapatruję się na te rzeczy inaczej niż mój ojciec. Lecz nie chciałem odmówić mu tej radości przed jego zejściem ze świata, gdy właśnie w ostatnich czasach okazywał mi iście ojcowskie uczucie. Dlatego przystałem na jego plany. Gwoli prawdy jednak nie mogę pominąć milczeniem, że gdy postanowiłem prosić o rękę pańskiej córki, kierowałem się wyłącznie temi względami. Aczkolwiek powierzchowność panny Dagnary jest mi sympatyczna, aczkolwiek ma ona w sobie tyle miłego i naprawdę godnego miłości, jest mi zbyt obca, abym ją mógł kochać, a zresztą panie radco, przypuszczam, że już nigdy nie pokocham żadnej kobiety. Na pozostawienie pana w błędzie co do tego, a teraz, poznawszy osobiście córkę pańską, muszę powtórzyć to jeszcze raz.

Ruthart zaprzeczył z uśmiechem. — Niepotrzebnie stwarza pan sobie skrupuły, kochany hrabio. Bardzo często małżeństwa z rozsądku dawały więcej szczęścia, niż zawarte pod wpływem ognia namiętności. Moja córka wie o pańskich zamiarach. Przyjmie pańskie oświadczenie, rękę na to. Hr. Taxemburg w milczeniu patrzył chwilę przed siebie.

— Więc w związku z mną Dagnarze chodzi tylko o tytuł hrabiowski! Hm... to mi jest na rękę... Przy najmniej nie będę się poczuwał do obowiązku odwzajemnienia jej uczucia

## Nagły zgon

śp. Romana Filisiewicza

Wczoraj, t. j. w poniedziałek, dnia 2. bm. o godz. 18-ej zmarł nagle w Lesznie 59-letni właściciel maj. Przybiń s. p. Roman Filisiewicz.

Zmarły był współzałożycielem naszego wydawnictwa oraz pierwszym prezesem Rady Nadzorczej, prezesem Kolek Rolniczych, członkiem zarządu „Rolnika“ w Poznaniu, nieustraszoną i zasłużoną działaczem społecznym, dokładając wszelkich starań około spolszczenia i zorganizowania powiatu naszego, to też śmierć Jego wywołała powszechny żal w całym powiecie.

Cześć Jego pamięci!

## Podróż do Zakopanego

Na trzy dni od 7 do 11. marca br. Pociągami popularnymy Bridz — Narty — Bar. jadą wszyscy zwolennicy sportów zimowych i wypoczynku, w góry.

W programie przewiduje się wycieczkę do Kuźnic, celem zwiedzenia koleji linowej na „Kasprowy“.

Za przejazd kolejką uczestnicy pociągu popularnego korzystać będą z 33 procent zniżki.

Wyjazd z Poznania dnia 7. III. o godz. 16,25 i przyjazd do Zakopanego 8. III. o godz. 6,08, powrotny odjazd z Zakopanego 10. III. o godz. 17,32 i przyjazd do Poznania 11. III. o godz. 6,10.

Cena za przejazd w obie strony wynosi w klasie II — 25,80 zł, i w klasie III — 17,80 zł.

Uczestnikom z prowincji przy odległości od 20—150 km. od stacji wypięcia pociągu popularnego przysługuje 50 procent ulga dojazdowa w klasie III.

Sprzedż kart kontrolnych, które są do nabycia w Biurach Podróży „Orion“ i „Wagons-Lits-Cook“ w Poznaniu, a na prowincji we wszystkich kolejowych kasach biletowych zamyka się dnia 5. III. br. o godz. 12-tej.

Karnety na noclegi z utrzymaniem są do nabycia tylko we wyżej wymienionych biurach Podróży.

Ilość miejsc ograniczona.

Zaleca się przede wszystkim uczestników, wcześniejsze nabywanie kart kontrolnych.

Delegatura Ligi Popierania Turystyki zastrzega sobie prawo odwołania pociągu popularnego na wypadek niezgłoszenia się wymaganego minimum uczestników.

— pomyślał.

Schyliwszy głowę, rzekł stanowczo i powoli:

— Zatem pozwolę sobie wkrótce prosić pannę Dagnarę o decydującą odpowiedź.

Owszem, niech pan to uczyni! Mam nadzieję, że dziś wieczór usłyszy pana u nas. Zaprosiłem kilka osób, małe, zwyte grono i liczę, że mi pan nie odmówi swojej obecności.

Hr. Günter skłonił się.

— Przyjdę bardzo chętnie.

Przy tej sposobności poznał pan nieco bliżej swoją córkę, poprowadził ją pan do stołu. Naturalnie, w staraniu się o nią będzie się pan kierował własną inicjatywą i wolą. Jak panna powiedziała, uświadomiłem Dagnarę, z jakimi zamiarami zjawi się pan w naszym domu. A skoro już dojdzie do porozumienia między wami, będzie pana oczekiwał, by omówić stronę praktyczną tej sprawy.

Hrabia skłonił się. Radca zadzwonił.

— A teraz zawezwę moją córkę — rzekł.

Gdy wszedł służący, radca wydał mu odpowiednie polecenie.

Dagnara widziała pojazd, z którego wysiadł hrabia Taxemburg. Była to zwykła taksówka. Ukryta za firanką, z bijącym sercem patrzyła, jak wchodził do willi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## „Wczoraj — Dziś — Jutro“

### Co powiedział prezes Tow. Sam. Kupców p. radca Metelski?

Na ostatnim walnym zebraniu Tow. Chrześc. Kupców Sam. w Lesznie, prezes p. radca Metelski powiedział przy składaniu sprawozdań co następuje:

Po sprawozdaniu pp. sekretarza i skarbnika wynika, że prace wszelkie załatwiliśmy zgodnie i uchwalili najważniejsze postulaty jednogłośnie.

Członkowie Tow. naszego zawsze w pracy społecznej, tam gdzie było potrzeba z poświęceniem pracowali.

Naturalnie mamy także członków w gronie naszym, którzy prac społecznych nie uznawali — czego po-  
niektórzy za złe poczytać im nie mogą. Za wiele doznajemy zawodów w pracy dla innych. — W naszych zebraniach biorą zawsze ci sami członkowie udział, zawsze ci sami członkowie radzą nad sprawami wszystkich i nie zrzeszonych.

Nadmienić należy, że dużo załatwiliśmy spraw dla dobra ogółu i zawsze bezinteresownie i wiele było do-  
bezwzględnej bezstronnej woli.

Wspomnę tylko wystawę dla krajowego Przemysłu, i dekoracji okien za co wynagrodzono pp. wystawców dyplomami i listami uznania. Przemysłowi naszemu narodowemu cześć.

Przypominać wypada że zjazd delegatów Tow. Kupieckich w Poznaniu w dniu 24 maja 1935 roku wiele nowych poczynił nam uprzyłomnił i Związek Tow. Kupieckich z Zarządem i Dyrekcją pracuje w gorliwości o poprawę Handlu i Przemysłu.

Warunki dekretów są dla Handlu i Przemysłu krzywdzące, bo kapitał zamrożony za rolników, sprawia nieobliczalne szkody handlowi. Wszys-  
tko układa się dla handlu nie po-  
myślnie.

Wielkiej wagi gospodarczej i politycznej były zeszłoroczne wybory do Sejmu i Senatu. Wybory odbywały się według nowych przepisów wyborczych i stało się tak, że przewaga posłów jest wybrana przez rolnictwo i różne inne zespoły, lecz najmniej zastąpiony jest przemysł i handel. U nas wszyst-  
ko się tak ułożyło, że z powodu nie-  
przewidywanych stosunków odbyły się wybory prawie bez udziału handlu.

Przypuszczam, że już więcej razy podobnych wyborów nie będzie. Z wy-  
borów do Sejmu weszli ze sfer świa-  
ta kupieckiego dwie znane nam oso-  
by i to: pp. dyr. Sikorski z Poznania i Marchlewski z Grudziądza. Uwa-  
żam, że możemy być zadowoleni, w za-  
stępnie jako przedstawicieli, dwóch lu-  
dzi nam znanych i w pracy zawodowej „gospodarczej handlu polskiego“  
dobrze zaprawionych. Nie będę pod-  
kreślał cech politycznych, bo uważam  
sprawę polityczną za osobistą. Wiem  
tylko, że poseł Marchlewski pracuje  
wiele i bardzo dodatnio dla handlu  
narodowego. Nadmienić muszę, że po  
wyborach pozostały nam pewne zgrzy-  
ty, które do dzisiaj nie są usunięte  
i powstała w Tow. naszym pewna  
niska, w której gnieździ się niepotrze-  
bny ferment i szkodzi naszej sprawie  
zawodowej, a w szczególności szkodzi  
naszemu Towarzystwu, które powin-  
no dążyć do pojednania w jego łonie  
wszystkich dla dobra handlu naro-  
dowego, bo tego wymaga przyszłość  
naszej młodzieży — przyszłość nasze-  
go zawodu, a przede wszystkim opa-  
nowanie naszej Gdyni przez kupiectwo  
polskie. — Właśnie w ostatnich cza-  
sach daje Gdynia impuls polskiego  
handlu, bowiem poraż pierwszy stat-  
ek i żegluga polska zaopatrzone zosta-  
ły w potrzeby swoje apropracyjne  
przez firmę chrześc.-polską, a jeden

z kapitanów odezwał się do dyrek-  
tora owej firmy: — Polacy gdzieście  
tak długo byli. Doniosłość tego po-  
czynania niech przyświeca naszemu  
zawodowi dla dobra naszego potom-  
stwa.

Mieliśmy na obradach naszych tak  
że sprawę nowelizacji świadectw prze-  
mysłowych. Były projekty i obrady  
także w związku z tem w Izbie Prze-  
mysłowo-Handlowej. Sprawa utknęła  
w centralnych urzędach i nie mamy o  
rezultacie żadnej wiadomości. Mamy  
za to nowelizację podatków przemys-  
łowych. Zarządzenie jest uproszczone,  
ale znowu ponosi handel i przemysł  
wielkie ciężary, a ponoszą te ciężary  
znowu tak jak przy podatku majątko-  
wym branża, które dla swego istnie-  
nia pracować zmuszeni wielkimi o-  
brokami a małym zyskiem i wreszcie  
jest obciążeniem dla handlu detaliz-  
nego, bo stawka podwyższona w han-  
dlu detalicznym nie łagodzi wydatków  
na znaczki stempowe, ponieważ detal  
rachunków nie wystawiał. Załatwili-  
śmy także wybór delegatów do Komisji  
Rewiz. Ubezpiec. Społecznej oraz Kom.  
reorganizacyjnej Zw. T. K. — pp. de-  
legaci wybór swego czasu przyjęli.

Jak co rocznie, także w roku u-  
biegłym omawialiśmy sprawy podat-  
kowe, a w rezultacie sprawa podatko-  
wa załatwioną została nowym dekre-  
tem jak już powiedziałem.

Na Kongres Kupiectwa Polskiego  
w listopadzie ub. roku pojechali nie-  
liczni członkowie Tow. naszego. —  
Uważam, że frekwencja udziału w  
zjeździe byłaby większą, ale czas —  
listopad — nie nadaje się na zjazd  
a w szczególności nie nadaje się do  
wycieczek, które spełnić mają zbioro-  
wą manifestację na wolnym powietrzu.  
Dowiedzieliśmy się o wynikach i re-  
feratach na Kongresie z gazet codzien-  
nych oraz naszego pisma zawodowego.  
Sprawa Kongresu wyraźnie poruszona  
została na zjeździe Delegatów Zw.  
Tow. Kup. w Poznaniu w dn. 9. 12.  
1935 i powiedzieć można, że delegaci  
Towarzystw bardzo wyraźnie wymó-  
wili się co do taktyki referatów, a  
poruszyli sprawę żydowską w tonie  
bardzo poważnym. Ze sprawozdania  
członka naszego Tow. p. Kotlarskiego  
Bronisława słyszeliśmy w sprawozda-  
niu swego czasu rezolucję, którą po-  
wziął zjazd delegatów w tym dniu,  
mam wrażenie, że powstała ona w  
pamięci wszystkich, którzy dobra  
chrześcijańskiego handlu pragną.

Mieliśmy wybory Burmistrza i  
stwierdzam, że Tow. nasze oraz jego  
członkowie i także radni-kupcy bez  
różnicy przekonań politycznych, wy-  
wiedzieli się za wyborem p. Kowa-  
lskiego. Zatem, p. burm. Kowalski zo-  
stał ponownie na 10 lat wybrany.

Jesteśmy podatnikami miasta na-  
szego i to we wielkiej mierze i miej-  
my nadzieję, że ponowny wybór p.  
burm. Kowalskiego, dla gospodarki  
miasta jest szczęśliwy i nam Wielko-  
polanom pożądanym.

Jeżeli jesteśmy przy wyborach o-  
sobistości, gospodarczo nam bliskich,  
to uważam za wskazane zwrócić u-  
wagę na wybór prezesa Izby Przem.  
Handlowej. Wybór prezesa Izby Prz.  
Handl. padł na znanego nam kupca i  
przemysłowca p. Kalamajskiego z Po-  
znania. Przy ostatecznym ustanowie-  
niu kandydatury w sekcji handlowej  
przepadł p. Kalamajski na korzyść p.  
Szulca. Dopiero w plenum zmienił się  
obrazek, bo p. Kalamajski dostał 27  
głosów a p. Szulc 16 głosów. Wybór p.  
Kalamajskiego uważam za szczęśliwy.  
Uważam że sfery przem.-handl. mogą

mieć do nowowybranego prezesa zau-  
fanie.

W ostatnim czasie społeczeństwo,  
a zwłaszcza znowu kupiectwo miasta  
naszego przechodziło wielkie, przykre  
niespodzianki. Kryzys, bezrobocie spra-  
wił, że w mieście naszym powstały  
ubolewania godne rozruchy i wybito  
kilka szyb wystawowych, narażając je-  
dnostki na przykre zdenerwowanie i  
szkodę. Można rozmaicie rozumować  
i szukać powodu gwałtownych zają-  
sów, które powtórzyły się jeszcze groźniej  
w sąsiednich miastach. Sfery gospodar-  
cze podnoszą słusznie sprawę opłat na  
bezrobocie i fundusz pracy. Jest rze-  
czą zupełnie zrozumiałą że opłacając  
jedną i drugą opłatę, sprawa bezro-  
bocia, nie powinna dla nas zaistnieć.  
W związku z ruchami była koniecz-  
ność zwołania Komitetu Obywatelskie-  
go, aby wspólnie z przedstawicielami  
władzy miasta oraz zastępcami robot-  
ników radzić nad ulżeniem doli bez-  
robotnym a zwłaszcza biednych. Kilku  
członków Tow. naszego powołano do  
owego Komitetu i w rezultacie po-  
święcić ma każdy zarobkujący pół  
proc. swego dochodu na bezrobotnych  
miasta. Nadmienić muszę, że na jed-  
nym z odbytych posiedzeń, powstały z  
powodu wypowiedzenia się jednego z  
p. Radnych niepotrzebny dysonans  
między p. przewodniczącym a przed-  
stawicielami kupiectwa. Sprawa ta po-  
zostawiła pewną gorzkość u członków  
Komitetu, bo doprawdy nie rozumieli  
czemu interpretowano sprawę tak na-  
miennie i nastawiono sprawę opłat na  
bezrobocie w świetle zupełnie innym  
jak tego pragnął jeden z nasz. p. ra-  
dnych miasta. Uważam, że powiedze-  
nie nasz. p. radnego było zawsze szcze-  
re i uczciwe. Nie pojmuję i naszej  
sprawy bezrobocia, jak stać na stano-  
wisku rzeczowym dla wszystkich pra-  
cy pragnących bezrobotnych. Kupiec-  
two zrzeszone miasta nasz. jest sobie  
zupełnie świadome, że dobrobyt robot-  
nika polskiego, będzie zawsze dobro-  
bytem handlu polskiego. Uważam, że  
kupiectwo polskie ubolewa nad nędzą  
bezrobotnych polaków a to zwłaszcza  
gdy widzi, że mniejszość innych nie-  
polskich sfer się panoszy w domu na-  
szej ojczyzny. Smutna rzeczywistość,  
której w tym ciężkim czasie nie mo-  
żna zmienić, tylko wspólnie nad zmia-  
ną na lepsze pracować.

Wiedzą sfery handlowe od naj-  
mniejszego do największego przedsię-  
biorstwa, że wielu podupada, bo kapi-  
tałek czy kapitał włożony na rynek  
pracy się kurczy i topnieje. — Wie-  
my, że pieniądź chce przecież mieć  
zysk i egzystencję i jak gdyby na u-  
ragowisko, że kapitały złożone w ban-  
kach i zagranicą, zarabiają na nie-  
równości i pomnażają swą wartość dla  
tego, że nie nie robiąc.

Wiemy, że lwią część ciężaru u-  
bóstwa ulicznego utrzymuje handel, bo  
tylko do składów otwartych wszelkich  
kategorii wyciąga rękę żebractwo.

Uważam za wskazane z tego  
miejsca uprzytomnić kolegom, że speł-  
niamy wszyscy mały czy wielki swój  
obowiązek chrześcijański, bo pracując  
dajemy Państwu i dajemy ubóstwu w  
dziesięcinach nasz trud i mózół, jeste-  
śmy pożyteczni naszej ojczyźnie, jak  
każdy dobry syn, który wszystko co  
zarobi, nie nie wywiezie i nie uroni,  
ale pozostawia swój dorobek swemu  
krajowi.

Wyczułem z wizyty p. p. Kurato-  
ra oraz Dyrektora i profesora naszej  
Szkoły Handlowej wielką szczerą dla  
tutejszego kupiectwa.

Jak pojmują handel polski sfery  
nam zbliżone, niech będzie dowodem,  
że na moje ręce złożył p. Kurator Szk.  
Handl. uznanie i podziękowanie dla  
kupiectwa, że daliśmy dowód zrozumie-  
nia dla młodzieży zawodowej, przy-  
-

mując uczeni Szkoły Handl. na prakty-  
kę, a w dodatku zatrudniamy prawie  
wszystkich, co opuścili progi szkolne  
w naszych przedsiębiorstwach.

Przecież nic nie zmieni dowodu o-  
fiarności, którą okazały sfery handlo-  
we i przemysłowe, gdy chodziło o zło-  
żenie datku na pokrycie kosztów po-  
wrotu Sądu Okr., zrozumienie u wszy-  
stkich, do których żeśmy zapukali by-  
ło zupełne. W tej ciężkiej doli gotów-  
kowej ponoszą wszyscy znaczną ofiarę  
dla prestiżu nasz. miasta, którego je-  
steśmy obywatelami. Okazaliśmy zu-  
pełne zrozumienie sprawy dla naszego  
pokolenia. Daliśmy wyraz chęci pozo-  
stania obywatelami miasta Leszna, bo  
składamy daninę, aby powrócił Sąd  
Okręgowy, który nam nie wiem dla-  
czego, swego czasu zabrano.

W końcu z przyjemnością i zado-  
woleniem wspomnieć mogę o naszym  
spotkaniu z Rodzinami na herbatce.

Podziękowanie należy się p. p. go-  
spodarzom Bulińskiemu, Marskiemu i  
Moczkowi za tak pięknie udekorowaną  
salę, bo doprawdy nastrój był taki,  
jaką była sala, to znaczy był nastrój  
uroczysty i wzniósł, a zadowolenie  
dokumentowała wesołość. Bawiliśmy  
się szczerze a przyjaźń koleżeńska ko-  
jarzyła w nas uczucia zadowolenia, bo  
troski i kłopoty na kilka godzin usta-  
piły.

Podziękowanie składam p. p. se-  
kretarzowi i zastępcy oraz skarbniko-  
wi i wyrażam uznanie za trud i pracę.  
Dziękuję p. p. wiceprezesowi i człon-  
kom, którzy przez obecność swą na  
posiedzeniach ożywiali nasze zebrania.  
Dziękuję pp. Delegatom do Zw. Tow.  
w Poznaniu za poświęcony czas i pra-  
cę dla dobra kupiectwa polskiego. Po-  
dziękowanie składam prasie naszej za  
życzliwość nam zawsze okazaną, pro-  
sząc, aby zawsze i wszędzie dbali o  
prestż handlu polskiego.

Kończąc witam nowych członków  
i proszę o współpracę dla dobra spo-  
łecznego i zawodowego. Nowemu Za-  
rządowi owocnej życzę pracy.

Kupiectwu cześć!

—O—

### Nagroda pokojowa Nobla

Wybitni prawnicy amerykańscy i  
francuscy zgłosili do nagrody pokojo-  
wej Nobla kandydaturę p. Francesco  
Cosentini, generalnego dyrektora ame-  
rykańskiego Instytutu prawa i usta-  
wodawstwa porównawczego, posiada-  
jącego swe oddziały w Meksyku, Wa-  
szyngtonie i Paryżu.

Kandydatura ta zyskała również  
poparcie w Jugosławii i w Polsce,  
gdzie p. Cosentini bawił w r. 1925.

### Restauracja tylko dla żydów

Berlin, 2. 3. W Hannoverze  
otwarto za zezwoleniem władz muni-  
cypalnych specjalną restaurację dla  
żydów, którzy nie mogli znaleźć służ-  
by domowej z powodu ustaw norym-  
berskich.

Wstęp do restauracji jest zakaza-  
ny osobom pochodzenia nie żydow-  
skiego.

### Serja 29 hydroplanów komunikacyjnych

London, 2. 3. W fabrykach fir-  
my Rochester znajduje się w budowie  
29 metalowych wodno-płatowców.

Nośność tych aparatów wynosi  
będzie 3.500 kg. a zasięg 2.500 km.

Wodnopłatowce te ze zmniejszo-  
nym ładunkiem będą wypróbowane  
na wielkich liniach komunikacyjnych  
m. in. na lotniczej linii pocztowej Ka-  
nada—Australja.

Anglicy spodziewają się, że przez  
zastosowanie aparatów tego typu uda  
się w ciągu trzech lat stworzyć sieć  
komunikacji lotniczej międzyimperja-  
nej.

—O—

# Wiadomości z Wielkopolski

## POZNAN

Zmiany w prokuraturze. Jak się dowiadujemy nastąpiła z dniem 1. marca zmiana w tutejszej prokuraturze okręgowej. Dotychczasowy prokurator dla spraw politycznych i prasowych p. Baszkowski przeszedł na inne stanowisko, zaś opróżnione stanowisko objął p. prok. Nehring.

**Pad kołami samochodu.** Onegdaj przed południem najechana została na ul. Poplińskich przez samochód firmy „Amada” 10-letnia uczennica B. Ofierzyńska. Ponieważ lekarz Pogotowia stwierdził u przejeżdżanej wewnętrzne kontuzje, przewieziono ją do szpitala św. Józefa.

## RAWICZ

**Jarmark odwołany.** W najbliższym numerze „Dziennika Wojewódzkiego” ukaze się odwołanie wielkiego, ogólnego targu w Rawiczu, wyznaczonego na dzień 11. marca 1936 r.

## PLESZEW

**Zwłoki noworodka.** W ub. piątek w godzinach popołudniowych znaleziono porzucone w ustępie parku przy ul. Ogrodowej zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki nie zaturczyły się, ale leżały na pokrywie lodowej. Wydobyto je, zawinięto w płótno i oddano do dyspozycji władz sądowych. Celem wykrycia wyrodnej matki policja prowadzi dochodzenia.

## JAROCIN

**Świnie chaszą się powożeniem.** W nocy z 22 na 23 ub. m. skradziono Fr. Schiermerowi w Boniszewicach z chlewa 1 świnię wagi 80 kg. Złodzieje dostali się do chlewa zapomocą wygniecenia okna. Jak dochodzenia ustaliły, sprawców było 2-ch, ślady ich prowadziły w kierunku Marszewa. W związku z kradzieżą dokonano w Pleszewie rewizji u czterech podejrzanych osób. Rewizja dała wynik negatywny. — W tej samej nocy skradziono Stanisławowi Szymankiewiczowi w Ludwinowie 2 prosiaczki ogólnej wagi 70 kg. Za sprawcami policja wszczęła poszukiwania.

## GNIEZNO

**Pobili świadka dowodowego.** Swego czasu Józef i Ignacy Józwiakowie z Gniezna dokonali zuchwałej napadci na świadka p. Rydzynskiego kupca z Gniezna, przy wyjściu z Sądu Grodzkiego. Onegdaj obaj stanęli za ten czyn przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie. W toku rozprawy okazało się, że Józef Józwiak z zawodu robotnik, był karany już 18 razy, a Ignacy szofer, 3 razy, przeważnie za drobne kradzieże. Za ostatnią napadę na świadka skazano pierwszego na 7 miesięcy więzienia, drugiego na 6 miesięcy więzienia.

**Podpalili łóżko, aby zatrzeć ślady kradzieży.** W dniu onegdajszym stanęła przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie 18-letnia Marjanna Manthey z Mogilna, oskarżona o to, że w czasie pełnienia służby w charakterze służącej u rolnika w Ganinie, okradła parobka tego ostatniego, zabierając mu trzewiki, biżuterję i inne rzeczy. Po dokonaniu kradzieży, młodociana złodziejka podpaliła łóżko wraz z pierzyną, ażeby ukryć kradzież. Mimo wszystko jednak, czyn jej wyszedł na jaw i nieuczciwa służąca została pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Podczas przeprowadzania rozprawy okazało się, że Marjanna Manthey rozpoczęła swą złodziejską karierę uciekając z domu zeskradzionymi rodzinom 61 złotych, a następnie wielokrotnie podporządkowana była o kradzieże na jarmarkach. W wyniku rozprawy skazano ją na 2 miesiące aresztu.

## CHODZIEŻ

**Budowa hangaru.** Zorganizowana w Dziembowie sekcja szybownictwa wykazuje dużą żywotność. W ub. miesiącu rozpoczęto intensywną pracę przy budowie hangaru dla szybowców. Plac na wybudowanie hangaru dał p. Załachowski z Dziembowa. Aktywność Dziembowa powinna służyć jako przykład innym organizacjom.

**Zebrały okradli dobroczyńcy.** Do poczekalni dentysty w Białosławiu weszło ostatnio dwóch osobników, prosząc o jawną. Po wyjściu gospodarza z pokoju osobi-

bnicy ci, w dowód „pamięci” zabrali ze sobą obrus ze stołu i uciekli. Nie czuli się jednakowoż dobrze z tym „łupem” bo porzucili go koło wójtostwa. Osobnikami tymi byli dwaj zwolnieni więźniowie.

**Zbrodnicze podpalenie.** Grupy łazików dają się coraz bardziej we znaki okolicznej ludności. W tych dniach, najprawdopodobniej z zemsty — podpalili stóg słomy p. Józ. Piechocie w Pobórze Wielkiej. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

## WĄGROWIEC

**Zniesiono ubiór rytualny.** W ub. środę odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad zna-

lazła się sprawa uchwalenia budżetu dodatkowego na rok 1936-37. Po krótkich wyjaśnieniach budżet przyjęto jednogłośnie z poprawkami rozszerzonej komisji budżetowej, która uprzednio dokonała zmiany niektórych pozycji budżetowych. Budżet administracyjny zamyka się kwotą 177.375,25 zł, budżet elektrowni miejskiej 89.875 i rezerwa 31.451,96 zł. Następnie przed stawicielem Kł. Narod. p. mec. Wrzyszczyński zgłosił nagły wniosek o zniesienie ubioru rytualnego i to na podstawie ustawy z dnia 22. marca 1928 r. o ochronie zwierząt. Powyższy wniosek przyjęto jednogłośnie. Zatem skończyło się w wągrowieckiej Rzeźni Miejskiej dręczenie zwierząt.

## Nagroda za ujęcie bandytów

Komenda powiatowa Policji Państwowej w Bydgoszczy wyznaczyła nagrodę 300 zł dla tego, który pomoże policji w ujęciu sprawców napadu w Buszkowie pod Koronowem.

Kto mógłby udzielić wskazówek, które zaprowadzą policję na ślad morderców, niech zgłosi się w najbliższym posterunku Policji Państwowej.

## Zaledwie opuścił więzienie a już dokonał świętokradztwa

**Kepno.** — Do filialnego kościoła w Świebie pod Kepnem włamał się jakiś złodziej, który rozbił trzy skarbonki, zabierając z nich całą zawartość w sumie — jak się później okazało — 10 gr.

Włamanie spostrzegł wieśniacy, którzy wszczęli pościg za świętokradcą, przytrzy-

mując go w sąsiedniej wsi. Jak się okazało złodziejem był niej. Władysław Bartosiewicz vel Stopkiewicz, pochodzący z Sokółki (Białystok), który dnia poprzedniego zwolniony został z więzienia w Tarnobrzegu Górcach gdzie odbywał 2-letnią karę za kradzież.

## Proces Rity Gorgonowej

W Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy odbył się w ub. poniedziałek kolejny termin wiozący się od lat trzech procesu o uznanie pochodzenia córki Gorgonowej, zwanej „Kropelką”.

Ostatnią rozprawę przed kilkunastu dniami odroczonego spowodu nieprzybycia do Lwowa architekta Henryka Zaremby, występującego w procesie tym jako świadek. Zeznania jego mają dla sprawy znaczenie decydujące, albowiem drugiego klasycznego świadka, męża Gorgonowej, Erwi-

na, który według litery prawa uchodził obecnie za ojca „Kropelki” nie odnaleziono w Ameryce, mimo usilnych poszukiwań.

Publiczność, przybyła w ub. poniedziałek na sensacyjną rozprawę, spotkała zawód, albowiem na wniosek zastępcy prawnego Zaremby, adw. Łaza, poparty przez zastępcę interesów córki Gorgonowej, dr. Gelbą, sąd zarządził tajność rozprawy.

Po przesłuchaniu Zaremby sprawę odroczone.

## Niesłychany stosunek ludności do akcji ratowniczej straży pożarnej

W Cieńciszk pod Strzelnem wybuchł ostatnio w nocy pożar w zabudowaniach rolnika Brunona Vogla. Podczas kiedy przyjechała straż pożarna ze Strzelna z moto-pompą, wtoczyli się na podwórzo w masowej liczbie mieszkańcy tejże miejscowości, udaremniając gaszenie, a ponadto, jak pogorzelec zgłosił będącej na miejscu straży, rabowali różne przedmioty. Pu-

bliczność wezwana przez straż pożarną do opuszczenia zagrody, stawiała opór, a po-za-tem dobyła ze szafnia narażanych szczap zajmując wobec straży ostrą postawę. Skutkiem udaremnienia straży strzebińskiej lokalizowania żywiołu, spaliły się prócz wielkiej stodoły, napełnionej częściowo pa-żką, 2 szopy z narzędziami rolniczymi wartości 10.000 zł.

## Śmierć dziecka w ukropie

**Strzelno.** — Rodzinę mistrza rzemieślniczego Stanisława Eichhorsta w Ciechru pod Strzelnem dotknął tragiczny wypadek. Zdarzyło się, że służąca zagotowała kocioł wody do parzenia ubitych świń. Kocioł z wrzącą wodą postawiła na próg mieszkania.

Biegająca po kuchni 3-letnia córecz-

ka Eichhorstów potoczyła się w pewnej chwili do tyłu i wpadła głową w ukrop, zanurzając się po same kolana. Ponieważ dziecko nie zdążyło wydać żadnego głosu, straszny wypadek zauważono dopiero po pewnej chwili. Dziecko wydobyto prawie ugotowane. Przy krzykach rozpaczliwych rodziców i rodzeństwa zmarło.

## Radjoprogram na środę, 4 marca

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 O kobiecie włoskiej — pogadanka. 12,30 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Muzyka salonowa. 16,00 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci. Recital śpiewaczy. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17,00 Człowiek i maszyna — odczyt. 17,20 Wyznania miłosne.

17,50 Książka i wiedza. 18,00 Kwintet klarinetowy. 18,30 Skrzynka ogólna. 18,55 „Półpoście” — pogadanka rolnicza. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Reportaż aktualny. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 „Twórczość Fryderyka Chopina — audycja. 21,40 „Na marginesie” — szkice literackie. 21,55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22,05 Muzyka lekka. 23,05 Muzyka taneczna.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

## Antek Pyra mówi...



Horrendum! Ale terazki wiara w ni-dziele po tych ciemnych kątach lazi i sznapssem się zalewa, miast do kościoła chodzić i „Gorzkie Zale” śpiewać.

Taki Twardek z Komeńskiego, co to dochtora udaje, to chlpał ten sznaps w niedzielę jak zle i każdego przechodnia zaczepiał.

Taka dziś wiara rozbestwiona! We w-góle, te lobuzy to takie rozwydrzone tera-ki chodzą po tych ulicach, że ani honoru, ani poczucia godności osobistej nie mają. Ale do mamy na obiad trafia. Takie pa-słuchy!

I wielgich jeszcze udają! A czy myślicie wiara, że w Święciechowie to lepiej? Ale gdzie tam. Tam samo w niedzielę podczas „Gorzkich Za-lów” sznaps chlpał i do krwi się po-bili.

Jedynie Lyszno ze żydów się oczyszcza. Klein już wyfrnął do Kalisza, a na po-znanie takie piśmko przysłał:

Wielmożny Redaktorze!

Powolutku, się nie spiesząc, Opuszczałem wasze Leszno, Już na zawsze, od ten miesiąc, Mnie przyjaciół prosił, Walach, Prosił mnie z przejęciem całym, Coby mi zrobił mu przysługę I do Kalisza pojechałem.

Zegnam nasze Leszno drogie, Zegnam pana Antek Pyra, Czas mi już jest teraz w drogę... Więc uciekam, jak kozyra.

My tam Kleina nie żałujemy, bo przy- najmniej się tam „Femina” za-instalowała. Ale fajnie byłoby, nie — jakby tak ty przy-jaciół Walach do tej samutkiej rzeczy Ro-senkranza, Króla i Pika namówił, nie? A może to zrobi, szak tak! Tymczasem adziu!

Wasz ANTEK PYRA.

## Pamiętaj o bezrobotnych składaj chociaż drobne ofiary w biurze Kasy Miejskiej

## Śmiech to zdrowie

Też zagadka.

Gdy pada deszcz, wszyscy zbierają się w pensjonacie na werandzie i opowiadają sobie dowcipy. Nagle pewien gość odzywa się:

— Mam ciekawą zagadkę w swym repertuarze, ale kto jej nie rozwiąże, ten wrzuci złotego do mojej kamizelki, dobrze?

— Dobrze! — wołają słuchacze.

— Co należy zrobić, aby trzy jajka gotować w dwóch garnuszkach i to tak, aby w każdym garnuszkach była jednakowa ilość?

Nikt nie odgadł i kilkanaście złotych wpadło do kamizelki gościa.

— A teraz powiedz pan, jak to się robi? — pytają wszyscy zaciekawieni.

— Ja również nie wiem i też wrzucił do kamizelki złotówkę.

Słusznie.

Kelner: — Jaśnie pan zapłacił za go- ale zapomniał o mnie...

Gość: — Ludożerca nie jestem.

# Co dzień niesie?

Środa

4

marca

Dziś:

† dz. Kazimierza Kr.

Wschód słońca g. 6,17

Zachód słońca g. 17,18

Wschód księży. g. 13,55

Zachód księży. g. 4,57

Plan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Wtorek, dnia 3. 3. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,5; wiatr poł.-wsch. 1 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 749,5; wilgotność 100 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 2,3, najniższa minus 0,8. Ilość opadu 0,1 mm. Mgła.

## LESZNO

1) Odznaczenie. Adjutantura 55 p. p. komunikuje nam, że odznakę pułkową otrzymał pp. nadkom Hągas za intensywną współpracę w pułku na polu wychowania wojskowego, mjr-wa Kotarłowa za położone zasługi w Rodzinie Wojskowej prof. Szpunar za położone zasługi w dziedzinie oświatowej korpusu podoficerów oraz współpracę z orkiestrą pułkową na polu szerzenia rodzimej kultury muzycznej.

2) Wykład o Islandji wygłosi we wtorek, 3. marca o godz. 20 w sali Domu Ewangelickiego prof. Burkert.

3) Zdjęcia z pryntu ks. Wróbla, wykonane przez zakład fotograficzny p. Sembrak wystawione zostały na widok ogólny w oknie wystawowym tegoż zakładu.

4) Jutrzejszy kominek sokół. 16-ty już z rzędu, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie tak pod względem doboru bardzo ciekawych, nowych punktów programu, jak i mądzy wykład rewalacyjnej treści „Kominka” Humor, dowcip i satyra, jak zawsze będą dominowały, co niewątpliwie spowoduje, że w „Sokołku” jak zwykle znajdą się wszyscy dotychczasowi bywalcy kominków. Początek ze względu na atrakcyjność o godz. 8.30 wieczorem.

5) Radośnie drzew na plantach w Al. Wolności, wykonywane od wczoraj przez ochotników miejskich, przyczynia się do zazielenienia zbyt ciśnie przy sobie rosnących koron.

## „Uniwersytet Powszechny“

Aleje Krasińskiego 11.

Środa, 4. bm. od 19,15 do 20 prof. Szpunar: „Istota znaczenia polskiego hymnu państwowego”; 20,05 do 20,50 mż. Chrobak: „Tworzenie się świata i dzieje ziemi”; 20,50 do 21,40 Dr. Mikińczuk: „Od Katedry do Kanta”.

Wstęp dla gości 20 gr.

## Kalendarzyk zebrań

k) Zw. Podoficerów Rez. 4 bm. zebranie miesięczne o godz. 19,45 w Hotelu Polskim. Podczas zebrania wykład. Ze względu na bardzo interesujący temat przybycie wszystkich kolegów konieczne.

k) Koło śpiewu „Chopin” 3 bm. g. 20 lekcja śpiewu w męsk. szkole powsz.

k) Zebranie Główna Przyjaciół przy 3 i 13. drużynie harcerzy odbędzie się w środę, dnia 4. marca o godz. 20 w szkole powszechnej męskiej nr. 1. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków główna, oraz rodziców chłopów którzy w wym. drużynach się znajdują, jest konieczne.

k) H. dr. rat. PCK. 3 bm. g. 20 zbiórka w „Sokołku”. Komplet konieczny.

k) Zw. Zaw. Pracowników Kupców etc. 5 bm. g. 20,15 plenarne mies. zebranie w Hotelu Polskim. Uprasza się o il. czne i punktualne przybycie.

2) Sekcja Pań przy Rodzinie Kotełowej. Zebranie mające się odbyć dnia 4. tj. w środę, nie odbędzie się.

3) Z. P. O. K. Zebranie plenarne dzisiaj, 3. bm. nie odbędzie się; ani też zebranie Zarządu. Natomiast herbatka odbędzie się.

Zarząd.

## Związek b. Ochotników w Lesznie

zwołuje zebranie konstytucyjne na dzień 8 marca br.

Zebranie konstytucyjne Związku byłych Ochotników Armii Polskiej, odbędzie się dnia 8. marca 1936 r. o godz. 11 w sali Hotelu Polskiego w Lesznie według następującego porządku obrad:

1. Zagajenie (wybór prezydium). Odczytanie przez delegata upoważnienia do utworzenia samodzielnego Oddziału Związku byłych Ochotników Armii Polskiej w Lesznie i powołanie zebranych. 2. Odczytanie statutu. 3. Wybór Zarządu (przez aklnację) a) Prezesa, b) zastępcę prezesa, c)

sekretarza, d) zastępcę sekretarza, e) skarbnika, f) zast. skarbnika, g) Komisję rewizyjną (z trzech osób i dwóch zastępców), h) Komisję kwalifikacyjną (z trzech osób) i) Kierownika wychowania i zastępcę. 4. Wnioski do uchwał oraz wybór delegata na okręg poznański (zebrani). 5. Zakończenie (Odśpiewanie „Boże, coś Polskę”).

Za tymczasowy Zarząd. Delegat Prezes. Wawrzyniak. Ławnik: Reiffer. Sekretarz Miedziński.

—O—

## Akademia Morska w Lesznie

z ramienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej, odbędzie się 5-go bm.

Zarząd L. M. i K. urządza w czwartek, dnia 5-go bm. o godz. 20 w auli Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego Akademię Morską pod protektoratem pp. starosty Świątkowskiego, Kom. Garn. ppłk. Wierczyńskiego i burmistrza Kowalskiego, według następującego programu:

Część I. 1. Trzy pieśni na chór żeński: a) Witam polskie morze — F. Nowowiejski; b) Morze — Kazuro; c) Hej fliczka działwo — Mincheimer — odśpiewa chór Seminarjum Naucz. Żeńskiego pod batutą prof. Dzwikowskiej.

2. Referat (ilustrowany przezroczami) p. t. „Kolonje źródłem dobrobytu Polski” wygłosi p. Jan Chmara.

3. Solo tenorowe: Arja z op. „Legenda Bałtyku” — F. Nowowiejski; „Czy ty mnie kochasz” — wykona p. Tomaszewski, przy fortepianie p. Ir. Perzyńska.

## Zgony

W m. lutym zmarło 18 osób.

Antoni Wencok, pół godz.; Agnieszka Krysztof 4 tygodnie; panna Zofia Hospodarska 45 l.; emerytowany sędzia Dr. Meyer Hoffmann 76 l.; fotograf Jan Staban 34 l.; emerytowany sekretarz sądowy Feliks Fiedler 48 3/4 l.; cieśla Stanisław Barczyński 72 l.; krawiec Leon Gardecki 23 l.; Mieczysława Stachowska 28 dni; mistrz rzeźnicki Stefan Gawroński 54 1/2 l.; nauczycielka Bogusława Ranke 24 l.; Jan Karolczak emeryt pocztowy 74 l.; cieśla Franciszek Kiopsch 77 l.; Elżbieta Majchrzak z d. Jankowiak 81 l.; Walerja Bilik z d. Napadło 60 l.; rusznikarz Paweł Schneider 59 l.; Władysław Lewandowski 13 1/4 l.; Hieronim Środa, robotnik z Lubiechowa 41 lat, emeryt kontroli skar.

Część II. 4. a) Morze — Żeleński, b) Burza morska — Proszak; (poemat muzyczny) — wykona chór mieszany T-wa Chóru Kościelnego pod batutą p. Stm. Frackowiaka.

5. Urywek z „Morza” — St. Przybylski — wygłosi uczeń VI. kl. Państw. Gimnazjum im. Komeńskiego.

6. Tańce kaszubskie („Sobótka”) z op. „Legenda Bałtyku” — F. Nowowiejski.

7. Hymn floty polskiej — F. Nowowiejski — odegra orkiestra 55 p. p. pod batutą p. por. kapelm. Olszewskiego.

Cena biletów 99 groszy i 50 groszy.

—O—

## Rozwój przedsiębiorstwa stolarskiego T. Neimann'a

Już 10-ty rok przekroczyła firma L. Wujec, której obecnym właścicielem jest p. Teofil Neimann, mistrz stolarski, cieszący się wśród miejscowego Obywatelstwa ogólną sympatią i szacunkiem. Od czasu, gdy firma ta znajduje się w rekach tego wytrawnego i dzielnego fachowca, ulepsza swoje wyroby z roku na rok, nieustępując w niczem wyrobom poznańskim. Zeszłoroczna Jego wystawa mebli odbiła się głośnie echem, nie tylko w Lesznie, ale w całej Wielkopolsce. Dumni może być p. N. z pięknych wyrobów, (jako jest stylowo wykonana sypialnia), których oglądać będziemy w krótkim czasie dzięki. Niezwykle wybitnemu fachowcowi i mistrzowi p. Neimannowi, życzymy tą drogą dalszego rozwoju.

## Z Urzędu Statystycznego

W m. lutym w Lesznie było: urodzeń 29, ślubów 19, zgonów 18.

## O odzież dla bezrobotnych

Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo prosi Szan. Obywatelstwo o składanie odzieży, obuwia, bielizny itp. dla bezrobotnych naszego miasta w biurze „Caritas” w godz. od 10—12-ej w poniedziałki, środy i piątki.

Jeżeli ktoś nie może sam przesiadzić ofiarowanych rzeczy, proszony jest o podanie dokładnego adresu w wymienionem biurze a stowarzyszenie postara się o ich odbiór.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o.o.  
Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek



Dnia 2 bm. zmarł nagle w Lesznie o godz. 18 namaszczony Olejami św. w 59 roku życia mój najukochańszy i najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, wuj, stryj i szwagier śp.

# Roman Filisiewicz

ziemianin

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 5 marca po nabożeństwie żałobnym o godz. 11 z Kościoła Farnego w Rydzynie, o czym w ciężkim żalu i smutku donoszą strapieni

## żona, dzieci i rodzina.

Przybin, per Rydzyna, pow. Leszno, Mogiła, Poznań.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. Powózki czekać będą w Rydzynie na pociąg o g. 10,30

Najstarszy zakład pogrzebowy Leszno, ulica Osiecka 7.

Za dowody serdecznego współczucia spowodu zgonu mego ukochanego męża, składam wszystkim serdeczne

## podziękowanie.

### Małgorzata Schneider

z d. Hoffmann

Leszno, w marcu 1936.

Dnia 1 marca br. zmarła żona członka naszego śp.

### Marja Kosińska

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 16 z Miejskiego Szpitala. O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd

Katolickiego Tow. Robotników Polskich w Lesznie.

Dnia 1 marca 1936 zmarła z 25 róz Matek śp.

### Marja Kosińska

Pogrzeb odbędzie się 4. 3. 1936 o godz. 16 z Miejskiego Szpitala. O liczny udział członka w pogrzebie prosi

Bractwo Żywego Różańca Matek w Lesznie

Dziś premiera! Najpotężniejszy film wszystkich czasów.

# Viva Villa

Film, który w dziejach kinematografii nie ma sobie równego! Film, który realizmem, potęgą i życiową prawdą przewyższa Ben Hura, Wielką Paradę i Trader Horna! Wallace Beery w roli Pachy Villi, bandyty, wodza rewolucji i prezydenta-analfabety, stworzył największą kreację swego życia. Sekundują dzielnie Fay Wray — Katarzyna de Mille — Leo Carrillo — Stuart Erwin i inni.

Początek o godz. 7 i 9. W niedzielę o 3, 5, 7 i 9 wiecz.

ino-Teatr  
Hotel Polski  
Leszno.



Dnia 2-go marca 1936 r., zmarł opatrzony Olejami św., ś. p.

# Roman Filisiewicz

posiedziciel ziemski w Przybini

w 59-tym roku życia.

Niestrudzony w pracy społecznej poświęcił jej całe swoje życie, jako dobry Polak-Patrjota.

Odszedł od nas prawdziwy wzór społecznika, założyciela szeregu Kółek Rolniczych, w którym przewodniczył, przez szereg lat będąc Patronem Kółek Okręgu Leszczyńskiego, Honorowym Członkiem, Honorowym Prezesem Kółka Rolniczego Rydzyna, który ukochawszy polską ziemię, pozostanie w szeregach naszych na zawsze w pamięci.

Prosimy Kółka Rolnicze o jaknajliczniejsze wzięcie udziału z sztandarami w pogrzebie, który odbędzie się dnia 5-go marca bm. o godzinie 11-tej w Rydzynie.

Cześć Jego pamięci.

**Za W. T. K. R. Oddział Powiatowy Leszno**

Jerzy Donimirski, prezes



Dnia 2-go marca b. r. zmarł opatrzony Olejami św. ś. p.

# Roman Filisiewicz

ziemianin z Przybini

założyciel Rolniczej Mleczarni i „Rolnika” w Lesznie, długoletni Członek Zarządu i Prezes Rady Nadzorczej, który swoją niestrudzoną, ofiarną pracą, zaskarbił sobie uznanie w szerokich rzeszach współpracujących, naszych zachodnich ziem Polskich.

Cześć Jego pamięci.

**Za Radę Nadzorczą i Zarząd Rolniczej Mleczarni w Lesznie**

Jerzy Donimirski, prezes.

Kamocki Stanisław.



W poniedziałek, dnia 2 marca zasnął w Bogu opatrzony Olejami św. nasz kochany i troskliwy chlebowódca śp.

## Roman Filisiewicz

ziemianin

przeżywszy lat 59.

Jego świetlana postać zostanie nam na zawsze w pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Rydzynie.

W smutku pogrążeni

Administracja i Personel Maj. Przybini

Za liczne dowody serdecznego współczucia i udział w pogrzebie mojego ukochanego męża śp.

Franciszka Nowaka

również za złożone wieńce, składamy wszystkim, zwłaszcza Wielebn. X Grzesiekowi, W Panu Mielczarkowi Naczelnikowi Urzędu Akcyz., Krownym i Znajomym serdeczne

**Bóg zapłać!**

Stroskana żona.

## Motocykl

kupię. Uprasza się podać markę i ostateczną cenę. Oferty do eksp. „Głosu” pod „Motocykl”.

## Uczelna dziewczyna

do wszelkich prac wraz z gotowan. potrzebna od zaraz Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

## 2 pokoje i kuchnia

odnowione, na I. piętrze, zaraz do wynajęcia. Leszno Plac Dr. Metziga № 4. — Tamże sypialka i kuchnia na sprzedaż.

Poszukuję

## 4 pokojow. mieszkania

Zgł. piśm. pod lit. K. S. do eksp. Głosu.

## Kanapa

prawie nowa, stół i 6 krzeseł, tanio na sprzedaż. — Adres wsk. eksp. Głosu.

## Pokój próżny

do wynajęcia. Leszno, ul. Osiecka 8, parter

## Pokój umebl.

z utrzymaniem od 15. 3. do wynajęcia. Leszno, ul. Paderewskiego 2.

## Pszczółki

bardzo silne i zdrowe w ulach szafkowych sprzedam częściowo lub całą pasiekę. — Zgłosz.: Owocarnia, M. Piłsudskiego 6.

## Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią i antrée od zaraz do wynajęcia. Leszno, Osiecka № 11.

## Słone mieszkanie

2 pok. z kuchnią od zaraz lub później do wynajęcia. Leszno, Kr. Jadwigi 29.



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenna czysto chemicznie i farbami

**Barwa-Kalamajda**

Leszno, M. Piłsudskiego

Kino  
Palace

Dziś we wtorek, dnia 3. b. m. wielka uroczysta premiera! Perła produkcji polskiej!

Najnowsza, najpiękniejsza, najweselsza polska kom. muzyczna realiz. Michała Waszyńskiego — p. t.

# Jaśnie Pan Szofer

W rolach głównych:  
**Eugeniusz Bodo,**  
**Ina Benita,**  
**Antoni Fertner.**

Pocz. seans. punkt. o 7 i 9 w niedz. o 3, 5, 7 i 9 w. Wszelkie bilety wolnego wstępu bezwzględnie nieważne

Uwaga! Dyrekcja Kina przyjmuje odpowiedzialność za następstwa wywołane przez publiczność, z wyjątkiem wypadków, których nie można było przewidzieć. Jednocześnie zapewniamy, że „Jaśnie Pan Szofer” jest najlepszą polską komedią, w której błędna „Dwójka” Lucyna i „Manewry Miłosne”